

FACEBOOK UTRUDNIA ŚLEDZTWO? PROKURATURA PUBLIKUJE SZCZEGÓŁY POSTĘPOWANIA

Facebook nie wywiązuje się w pełni z nałożonych na niego zobowiązań w zakresie dostarczania informacji, niezbędnych do prowadzenia śledztwa w sprawie naruszenia prywatności użytkowników - zaznaczył prokurator generalny Kalifornii Xavier Becerra.

"Odpowiedzi (Facebooka), które uzyskaliśmy do tej pory, są absolutnie nieadekwatne" - powiedział na konferencji prasowej Becerra.

Śledztwo w Kalifornii rozpoczęło się w 2018 roku, krótko po ujawnieniu sprawy firmy Cambridge Analytica, która w nieuprawniony sposób pozyskała dane 87 mln użytkowników Facebooka. Dane te zostały następnie wykorzystane do celów marketingu politycznego, m.in. w kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa.

Facebook twierdzi, że należycie wypełnił żądania dostępu do informacji kierowane do niego przez kalifornijską prokuraturę. Ta podkreśla jednak, że koncern nie przekazał informacji z korespondencji kierownictwa firmy - prezesa Marka Zuckerberga oraz jego zastępczyni, szefowej ds. operacyjnych Sheryl Sandberg.

Według Becerry pierwsze prośby o dostęp do danych prokuratura skierowała do Facebooka 4 czerwca 2018 roku. Dotyczyły przede wszystkim jego związków z firmą Cambridge Analytica. Na odpowiedź giganta prokuratura czekała ponad rok - stwierdził prokurator. Drugi wniosek o dostęp do informacji został przekazany Facebookowi w czerwcu tego roku. W tym przypadku, według prokuratury z Kalifornii, firma nie udzieliła odpowiedzi na 19 z 27 zestawów pisemnych pytań. Na sześć udzielono jedynie częściowych odpowiedzi, a także nie udostępniono żadnych plików odnoszących się do sześciu żądań dostępu do dokumentów w ramach czynności śledczych.

Postępowanie prowadzone przez kalifornijskie organy koncentruje się wokół zgodności działań Facebooka z obowiązującym w tym stanie prawem ochrony prywatności i danych osobowych konsumentów, w tym użytkowników usług cyfrowych. W szczególności chodzi o wyjaśnienie, czy Facebook pozwolił swoim partnerom biznesowym na dostęp do danych użytkowników pomimo braku ich zgody na takie przekazywanie informacji. Prokuratura chce również uzyskać techniczne informacje na temat tego, jak taki dostęp umożliwiany jest przez oprogramowanie, w oparciu o które działa Facebook.

W styczniu przyszłego roku Kalifornia wdroży przepisy restrykcyjnej regulacji ochrony danych osobowych, która została w dużej mierze skonstruowana w oparciu o przepisy Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych (RODO), obowiązujące podmioty świadczące usługi dla użytkowników z Unii Europejskiej.

Czytaj też: [Szef Facebooka broni polityki firmy. Wolność słowa nadrzędną wartością](#)